

Słowa i muzyka: Jacques Brel

1. d C Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
B A Marynarze od lat pieśni swe nuczają tam.
d C Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią,
B A d Jak daleki śpi fiord, zanim świt zbudzi go.
F C Jest port wielki jak świat, marynarze w nim mrą,
d a Umierają co świt, pijąc piwo i klnąc.
B a Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
B A d Marynarze od lat nowi rodzą się tam.
2. d C Marynarze od lat złączą tam ze swych łajb,
B A Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp.
d C Obnażają swe kły skłonne wgrzyźć się w tę noc,
B A d W tłuste podbrzusza ryb, w spasy księżyc i w noc.
F C Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer,
d a Tłuszcz skapuje kap, kap, z rybich wątrób i serc.
B a Potem pijani w sztok w mrok odchodzą gdzieś,
B A d A z bebeczów ich wkrąg płynie czkawka i śmiech.
3. d C Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
B A Marynarze od lat tańce swe tańczą tam.
d C Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch,
B A d Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch.
F C Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł,
d a Bo wybrzydział się kiep na harmonii mdły jęk.
B a Akordeon też już wydał ostatni dech,
B A d I znów obrus i tłuszcz, i znów czkawka i śmiech.
4. d C Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
B A Marynarze od lat zdrowie pań piją tam.
d C Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień, czy w maj,
B A d Które za złota trzosa otwierają im raj.
F C A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin
d a Rozpalają im wzrok, skrzydeł przysiadają im.
B a Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć, hen, tam,
B A d Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam.